

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 21 kwietnia 2017 r. sygn. akt III K 487/15 apelację wniósł obrońca oskarżonego G. W..

Obrońca oskarżonego zarzucił orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez uznanie, iż oskarżony w krótkich odstępach czasu opisanych w wyroku użył jako autentycznych uprzednio przez siebie przerobionych faktur wystawionych przez (...) Sp. z o.o.;

- obrazę przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 30 k.k. przez jego niezastosowanie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna i dlatego nie mogła być uwzględniona.

Dokonując kontroli instancyjnej w zakresie przypisanego oskarżonemu sprawstwa i winy należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i kompletny zebrał materiał dowodowy, bardzo wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wyczerpująco uzasadnił. Dokonana ocena dowodów poprzedzona została ujawnieniem na rozprawie w całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i poczyniona z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Jest oceną swobodną i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów, odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał na przesłanki dokonanej oceny. Tok rozumowania sądu I instancji przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach. W kontekście podniesionych zarzutów należy wskazać, że sąd wydając wyrok rozważył wszystkie okoliczności jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym w toku rozprawy (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.) oraz ocenił je zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., co też następnie zostało precyzyjnie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Podkreślić w tym miejscu trzeba, iż odrzucenie przez sąd meriti wiarygodności pewnych dowodów w ramach ich swobodnej oceny przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi dyskrecyjne uprawnienie sądu i nie mogło być uznane za naruszenie zasady obiektywizmu. Podniesione w apelacji zarzuty sprowadzają się w istocie rzeczy do odmiennej, niż dokonana przez Sąd Rejonowy, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Jako takie nie zasługują na uwzględnienie, nie wykazały bowiem błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego.

Nie ma natomiast obrazę prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia - przynajmniej w przekonaniu autora środka odwoławczego - jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Jeżeli więc skarżący kwestionuje przyjętą przez sąd kwalifikację prawną dlatego, że w czynie oskarżonego dopatruje się znamion innego przestępstwa, niż przypisane, bądź w ogóle neguje sprawstwo oskarżonego, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędnych ustaleń faktycznych, określony w art. 438 pkt 3 k.p.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 stycznia 2002 r., II AKA 243/01, Prok.iPr.-wkł. 2004/6/24, KZS 2004/7-8/82).

Obrońca podnosi, iż oskarżony przedkładał napisaną przez siebie „imitację” faktury, a do ubezpieczyciela przesyłał odbitkę i nie potwierdzał tej kserokopii za zgodność z oryginałem. Skoro oskarżony uznawał żądania ubezpieczyciela

faktur źródłowych za bezprawne to zdaniem obrońcy oskarżony działał w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu. Z taką oceną zachowania oskarżonego nie sposób się zgodzić.

Oskarżony miał świadomość, iż (...) S.A. kwotę odszkodowania ustala właśnie na podstawie „imitacji” faktur, które przesyłał ubezpieczycielowi. Jak sam wyjaśnił czynił to po to by uzyskać kwotę odszkodowania w krótszym czasie. Części zamienne, które dopisywał do faktur nie były zakupione w autoryzowanych serwisach. Oskarżony w zależności od sytuacji, albo tworzył kopię istniejącego dokumentu wystawionego przez autoryzowany podmiot przepisując ten dokument do programu komputerowego i uzupełniając o pewne elementy np. wpisując części samochodowe zakupione w nieautoryzowanym serwisie albo też wzorując się na prawdziwych fakturach tworzył w programie komputerowym nowy dokument, który odzwierciedlał oryginał faktury VAT i zawierał również części samochodowe, które nie były zakupione w autoryzowanym serwisie. Nie można tych wytworzonych przez oskarżonego dokumentów uznać za „imitacje”. Oskarżony użył ich w toku procesu likwidacji szkody w (...) S.A., co miało znaczenie dla urzeczywistnienia źródła pochodzenia części samochodowych, a także kosztów naprawy samochodów. (...) S. A. traktowało te dokumenty jako wiarygodne i na ich podstawie dokonywało obliczenia szkody i wypłaty odszkodowania. Motywem oskarżonego było otrzymanie odszkodowania w możliwie jak najkrótszym czasie bez konieczności uzupełniania dokumentacji. Skoro oskarżony uważał, iż żądanie ubezpieczyciela zakupu części samochodowych w autoryzowanych serwisach jest bezprawne, a ujawnianie źródła zakupu części w innych punktach sprzedaży jest sprzeczne z zasadą tajemnicy handlowej to mógł wstąpić na drogę postępowania sądowego, co oczywiście wiązałoby się z dodatkowymi kosztami i oczekiwaniem na wypłaty odszkodowań. Podkreślić należy, że oskarżony miał duże doświadczenie zawodowe w zakresie naprawy samochodów i współpracy z (...) S.A. w toku procesu likwidacji szkody. Zatem zdawał sobie sprawę z warunków jakich ubezpieczyciel wymagał od osób, którym wypłacał odszkodowania. Termin „nieświadomość bezprawności” oznacza, że sprawca nie zdaje sobie sprawy z tego, iż jego czyn jest sprzeczny z obowiązującym prawem, tzn. z jakąkolwiek jego dziedziną, a zatem świadomość bezprawności czynu nie musi oznaczać świadomości, że dany czyn jest zabroniony pod groźbą konkretnej kary, wystarczy by sprawca miał świadomość tego, że czyn jest niedozwolony w świetle przepisów prawa (por. wyrok SA w Warszawie, sygn. akt II Aka 432/13)

Nie sposób uznać zatem by oskarżony działał w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu. Należy stwierdzić, że nie można skutecznie powoływać się na niezawinioną nieznajomość prawa, jeżeli z ustalonych w sposób niewątpliwy faktów wynika, że sprawca nie tylko nie starał się w sposób należyty zapoznać z obowiązującym uregulowaniem, choć miał możliwość to uczynić u przedstawicieli właściwych organów, ale wręcz w sposób wyraźny z takiej możliwości zrezygnował. Oskarżony nie spełnił kryterium należytej staranności. W tych warunkach nie może zasadnie zasłaniać się argumentem o braku świadomości bezprawności swego działania.

Przechodząc do orzeczenia o karze stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w sposób trafny i precyzyjny wskazał wszystkie okoliczności mające wpływ na jej miarkowanie. Sąd I instancji miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k. jak i okoliczność łagodzącą w postaci uprzedniej niekaralności oskarżonego. Katalog okoliczności mających wpływ na wymiar kary nie wymagał uzupełnienia. Sąd Rejonowy w żadnej mierze nie przewartościował okoliczności obciążających jak również nie zbagatelizował okoliczności łagodzących. Należało jednoznacznie uznać, iż Sąd I instancji precyzyjnie i wyczerpująco wskazał wszelkie czynniki, jakie na wymiar kary musiały mieć wpływ, i nadał im właściwą wagę. Wysokość stawki została tak ukształtowana, by oskarżony mógł ją zapłacić.

Sąd Odwoławczy zmienił wyrok Sądu Rejonowego w zakresie opisu czynu uznając, iż oskarżony podrobił faktury, a następnie użył ich jako autentycznych. Przez podrobienie dokumentu należy rozumieć "sporządzenie dokumentu polegające na zachowaniu pozorów, że dokument pochodzi od innej osoby" (wyr. SN z 27.11.2000 r., III KKN 233/98, Prok. i Pr. – wkł. 2001, Nr 5, poz. 4; podobnie wyr. SN z 24.10.2013 r., III KK 373/13, Legalis); innymi słowy, sprawca "nadaje dokumentowi pozory, że wynikająca z niego treść pochodzi od danego wystawcy – co nie jest prawdą" (wyr. SN z 9.1.2013 r., V KK 97/12, Prok. i Pr. – wkł. 2013, Nr 4, poz. 5). Sąd Rejonowy w opisie czynu wskazał, że oskarżony przerobił faktury (Przerobienie dokumentu polega na dokonaniu zmian w dokumencie autentycznym przez osobę nieuprawnioną, w tym również dopisaniu dodatkowej treści (wyr. SN z 27.11.2000 r., III KKN 233/98, Prok. i Pr. –

wkł. 2001, Nr 5, poz. 4; wyr. SN z 9.1.2013 r., V KK 97/12, Prok. i Pr. – wkł. 2013, Nr 4, poz. 5). Korekta ta nie pociągała za sobą zmiany ustaleń faktycznych, a zatem była możliwa mimo wniesienia apelacji tylko na korzyść oskarżonego.

Z tych też względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.